

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki**

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Wskazywanie w kwartalnie Mk. 7.50

Sobota, 2 marca 1918 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 l. z<sup>o</sup> wiersz pet. jedno-linowy. Niekręlogja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Specjalista przepukliny — patrz str. 4.

### Błogosławieństwo Papiesskie Benedykta XV.

One gdajsz „Monitor Polski” zamieścił tekst błogosławieństwa Papiesskiego, nadanego Radzie Regencyjnej. Brzmienie ono:

„Czołgódzemu bratu Aleksandrowi, arcybiskupowi warszawskiemu, drogim synom: Józefowi Ostrowskiemu i księciu Zdzisławowi Lubomirskiemu, trzem mężom, rządzącym Królestwem Polskiem — Benedykt XV Papież.

Drodzy synowie, wysoce dostojni i czołgódni Mężowie, pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

W nader chwalebny, a godny przodków Waszych sposób postąpiłście sobie, gdy w zaczątkach odradzającej się Polski za najpilniejszą rzecz poczytaliście wspólne Wam z ogółem Narodu uczucia przywiązania ku Stolicy Apostolskiej wyrazić w wysoce uprzejmym, a świeżo nam doręczonym piśmie. Wiadome to powszechnie, że polacy w gorącym kulcie dla wiary katolickiej, jako szczególne tego znamie, zachowywali zawsze ściśle łączność z Papieżem, jaki zaś stąd na nich spłynął blask chwały i cywilizacji, dowodzą tego świetne czyny z przeszłości. To też bardzo chętnie, a zycielnie przyjmujemy wynurzenia tej czci i miłości, wzamian zaś dla Was tego przed innymi życzymy, czego zaiste każdy dobrze myślący człowiek pragnie, aby najszlachetniejszy Naród Polski, wraz z możliwością samostnego rządzenia się, odzyskał też, za pomocą Bożą, dawną pomyślność i chwałę. Nie przestaniemy Boga błagać, aby nad państwem tam rozciągnął dłoń miłosierdzia i opieki. Darów też niebieskich zadatkami i naszej Ojcowskiej zycielności dowodem niech będzie błogosławieństwo Apostolskie, którego Wam, drodzy synowie, najdostojniejsi Mężowie i całej Polsce miłościwie udzielamy.”

Dan w Rzymie u św. Piotra dn 7 styc znia 1918.

Pontyfikatu naszego roku czwartego.

Błogosławieństwo to jest odpowiedzią na pismo Rady Regencyjnej z dn. 29 października 1917, wysłane do Papieża z prośbą o błogosławieństwo.

### Sejmiki a szkoły żydowskie.

Powstała kwestja, jak się mają zachowywać sejmiki wobec żądania od nich funduszków na subsydia dla szkół żydowskich. Żądanie to zdaje się opierać na „Ustawie, dotyczącej uwzględnienia potrzeb szkolnych mniejszości”, wydanej przez gubernatora warszawskiego i ogłoszonej w „Dzienniku Urzędowym Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.” (Nr. 1 d. 1.X 1917 r.). Tyczy się wspomniana ustawa „mniejszości narodowych”, których zresztą nigdzie dokładniej nie określa. Zawiera tylko uwagę, że przepisy stosowane być mają narażenie tylko do narodowości niemieckiej, a stosowanie ich do innych mniejszości narodowych odłożone jest do chwili ustalenia granic Królestwa Polskiego (§ 3 Ustawy).

szonej w „Dzienniku Urzędowym Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.” (Nr. 1 d. 1.X 1917 r.). Tyczy się wspomniana ustawa „mniejszości narodowych”, których zresztą nigdzie dokładniej nie określa. Zawiera tylko uwagę, że przepisy stosowane być mają narażenie tylko do narodowości niemieckiej, a stosowanie ich do innych mniejszości narodowych odłożone jest do chwili ustalenia granic Królestwa Polskiego (§ 3 Ustawy).

Czy można więc już teraz stosować przepisy tej ustawy do szkół żydowskich? Nie, bo taka kwestja, jak widzimy, jest przez samą ustawę odroczone. Zresztą w ustawie brak ściślejszego określenia, co ona rozumie przez nazwę „mniejszości”. Wobec tego w stosunku do żydów pozostawać muszą w mocy dotychczasowe przepisy. A więc ustawa o wychowaniu publicznem z dn. 20 maja 1862 r. (Dz. Praw, tom 60, str. 283) uznaje język polski za jedyny wykładowy w szkołach publicznych.

Na podstawie artykułów 29 i 32 Ustawy o szkołach początkowych z dn. 11 września 1864 r. (Dz. Praw, tom 62, str. 385) wynika, że żydzi w Królestwie Polskiem zostali uznani tylko, jako osobna grupa wyznaniowa, lecz nie językowa. Podobne poglądy zawiera i „Przepisy Tymczasowe”. W art. 97 „Przepisów Tymczasowych”, który zapowiada otwarcie szkół lub oddziałów świętujących sabat dla dzieci wyznania moizeszowego, w razie dostatecznej ilości zgłoszeń ze strony rodziców, wyraźnie mówi o wyznaniu, ale nie o narodowości żydowskiej.

Licząc się z okolicznościami ch wili i zdając sobie sprawę, że nie będzie można natychmiast zrealizować zamierzonych celów w dziedzinie upowszechnienia oświaty ludowej, „Przepisy Tymczasowe” nakazują gminom politycznym przejęcie na swój koszt nauczania w szkołach wyznaniowych prywatnych, talmudtorach i chederach języka polskiego i tych przedmiotów z zakresu nauczania elementarnego, w których wykłady są prowadzone w języku polskim i pod ogólnym dozorem szkolnym.

Sejmik nie jest gminą polityczną, lecz ciałem samorządu lokalnego wyższego rzędu względem gminy; zadania jego są natury ogólniejszej, niż gminy i nie jest on obowiązany do łożenia kosztów na szkolnictwo, nad którym, według „Przepisów Tymczasowych”, nie rozciąga kontroli. Przy ewentualnem jednak uchwaleniu funduszków na szkolnictwo sejmikowi przysługuje prawo ścisłego określenia potrzeb, na których zaspokojenie asygnuje fundusze i kto ma nimi rozporządzać.

Najlepiej byłoby w tym celu przy sejmikach wylonić specjalne komisje szkolno-oświatowe, które potatem prowadziłyby prace kulturalne, wychodzące poza zakres działalności rad szkolnych okręgowych.

Rzeczą tych komisji byłoby wydanie opinii o wszystkich funduszach, przeznaczonych przez sejmiki na cele szkolnictwa. Między innymi rzeczą sejmikowej komisji do spraw oświatowo-szkolnych byłoby orzekanie, jakim szkołom, na pokrycie jakich wydatków i w jakiej wysokości mogłyby być udzielane zapomogi z funduszków, oddanych przez sejmik do rozporządzenia komisjom szkolnym.

Rzecz jasna, że sejmik może odmówić subsydjumu nie tylko dla szkoły żydowskiej, ale nawet dla wszelkiej innej. O ileby zaś szkoła żydowska prowadziła wykłady np. w żargonie, a nie po polsku, to tembardziej odmówić należy, gdyż żargon ani w ustawie 1862 r., ani w „Przepisach Tymczasowych 1917 r. nie jest wymieniony, jako język wykładowy.

Również święcenie szabasu, przez dzieci żydowskie w szkołach subsydjowanych przez sejmiki, nie jest dopuszczalne.

Lwowska „Gazeta Wieczorna” zamieszcza na naczelnem miejscu następującą odezwę.

Polacy! Ostatnie wypadki, które tak potężnie wstrząsnęły duszą całego narodu, głębokiem echem odezwały się także w sercach tych, co są krwią z krwi, kością z kości Polaki w sercach legionistów (tu biała plama). Niemniej jednak najswiętszym obowiązkiem każdego Polaka jest dziś przyjść z pomocą braciom naszym, którzy na Węgrzech, w Karpatach, na równinach południowych i na Wołyniu szczerze serdeczną dali krew dla świętej polskiej sprawy. Niech nie zabraknie nikogo, niech każdy z nas da choćby grosz ostatni, by ratować tych, co niezgo dla Polski nie szczędzili, co poszli na chłód i głód (tu większa plama). Dnia 18 lutego jednym rytmem zabiły wszystkie serca polskie i wypowiedziały wrogom: Ziemi nie damy! Niech tymczasem rytmem uderza dziś dla tych, co niepomni na nic, razem z całym narodem (biała plama). Spełnijmy obowiązek, niech każdy da, co może ale dajmy wszyscy. Grosz ubogiego niech padnie na tacę obok banknotu bogacza. Czekamy.”

Listę składek na cel powyższy otwiera „Gazeta Wieczorna” kwotą 1.000 koron.

### Z prasy żydowskiej.

Krakania.

Nacjonaliści żydowscy nie ograniczają się tylko na maceniu wody w Polsce. Poza robotą na miejscu, czynni są oni jeszcze poza granicami naszego kraju, agitując za swoimi sprawami i rozgłaszając po całym świecie najrozmaitsze wierut-

ne bajki o rzekomym ucisku żydów w Królestwie, o prześladowaniu i t. p. duby smalone.

Robotę tę ułatwiają im również organizacje i działacze zagraniczn, w rodzaju osławionego Jerzego Brandesa. W ostatnich zwłaszcza czasach były rozsiewane takie wierutne plotki o położeniu żydostwa w Polsce, że Polskie Biuro Prasowe zmuszone było oficjalnie sprostować mylne wieści i udzielić szeregu wyjaśnień w sprawie żydowsko-polskiej (komunikat ten umieszczony był w „Kurjerze” przed kilku tygodniami).

Oczywiście, głównym winowajcom, t. j. rozsiewaczom tych plotek, nacjonalistom żydowskim nie podobają się te wyjaśnienia, a więc, stojąc wciąż na gruncie dawniejszym, mają jeszcze czelność podtrzymywać swe brednie o ograniczeniach żydowskich (!!!) ucisku (!!!) i prześladowaniach (!!!)

Z miną też nadąsanego bachora w ostatnim N° „Głosu żydowskiego” p. t. „Fakty i słowa” piszą m. in. co następuje:

„Polskie Biuro Prasowe w Berlinie wystosowało orędzie(?) w sprawie żydowskiej. Polemizuje ono z „nieprawdziwymi wiadomościami”, przyczem jako na argument Biuro powołuje się na słowa premiera, wyśtosowane swego czasu do prasy żydowskiej. Otóż nam się wydało, że tego rodzaju zaprzeczenie faktów za pomocą słów nie odnosi żadnego skutku pozytywnego, lecz owszem przedstawia tę ekspozyturę byłego gabinetu p. Kucharzewskiego w niekorzystnym świetle. Nie wiemy (a jakże!!!), o czem pisała prasa zagraniczna, lub co powiedziano na zebraniach. Możemy się jednak domyśleć (co za domysłność???) że powtarzano wszystko to, czego doświadczyliśmy obecnie na każdym kroku (?) i o czem pisze dzień w dzień prasa żydowska i polska. Jeżeli powiedziano, że „rząd polski szuka rozwiązania sprawy polskiej w przymusowym: wychodźstwie, ludności żydowskiej”, to widocznie powołano się bądź na fakty traktowania żydów, które o niczem innym nie świadczą, jak o chęci wyrugowania żydów z kraju, bądź na miarodajną opinię polską, na której b. gabinet p. Kucharzewskiego niewątpliwie się opierał. Odnosne fakty i opinie czytelnicy nasi zbyt dobrze znają, ażeby trzeba było je powtarzać. Temu wszystkiemu Biuro przedstawia słowa, wypowiedziane przez premiera. Ale z tego wypływa tylko wniosek, że tym pięknym słowom przecza niepiękne... czyny”.

Zaiste, pisać publicznie o sprawach, których samemu się jest sprawcą, że się o nich nic nie wie i tylko „domyślać się można” — to już ostatnia bezczelność.

M. Skielns.

W pismach lwowskich czytamy: „Cały szereg rodzin we Lwowie przytoczony jest bolesnymi wiadomościami, nadchodzącymi z pewnych miejscowości w Galicji wschodniej. Rodziny te nie wiedzą bowiem, jaki jest los ich ojców, synów i braci. Między tymi, których zaskoczyły te wypadki, są artyści malarze i rzeźbiarze, między innymi artysta malarz St. Janowski i Leonard Wintrowski i rzeźbiarz Zygmunt Kuczyński, których Lwów prawdopodobnie przez dłuższy czas nie będzie oglądał“.

## Kronika

— **Powtórnie odroczone posiedzenie.** Posiedzenie Rady Miejskiej, wyznaczone na poniedziałek, 4 marca, nie odbędzie się.

— **Sprawy podatkowe.** Magistrat zatwierdził ostateczny wymiar podatku repartycyjnego za r. 1917. Mająca się zebrać osobna komisja podatkowa sporządzi jeszcze dodatkowy rejestr płatników celem uzupełnienia rozkładu podatku.

— **Z T-wa Muzycznego im. Szopena.** T-wo Maurycego im. Szopena wspólnie z Ł. O. S. powołało do życia sekcję operową, której celem jest zorganizowanie w Łodzi stałej opery.

Kierownictwo artystyczne nowej placówki spoczywa w rękach dyrektora Bronisława Szulca i prof. Lipczyńskiego.

Pierwszym krokiem sekcji jest zorganizowanie i wyszkolenie chórów opery.

Egzamina dla nowowstępujących i zapisy do chórów opery odbywają się w szkole T-wa muz. codziennie od 5 do 7 wieczorem. Aleje Kościuszki № 32.

— **Podwyżka drożyznianego.** Zarząd łódz. tow. akc. Rzeźni Miejskiej podwyższył robotnikom, zatrudnionym w rzeźniach, dodatek drożyzniany o 33 proc.

— **Z Kursów dla ogrodników.** Zorganizowane przez tutejsze Koło związku zawodowych ogrodników kursy wieczorowe ogrodnicze dla praktykantów, dobiegają końca. W tygodniu bieżącym odbywały się egzaminy, przyczem ci z pomiędzy słuchaczy, którzy złożą egzamin dostateczny, otrzymają promocję na kurs wyższy.

Po ukończeniu egzaminów, wykłady na kursach na czas letni zo-

staną przerwane i rozpoczną się na nowo w październiku.

— **Z Polskiego T-wa gimnastycznego.** Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie świeżo wybranego zarządu Polskiego T-wa gimnastycznego, na którym członkowie rozdzielili między sobą imandaty w sposób następujący: prezes — p. Paweł Małachowski, wice-prezes p. Adam Gostyński, sekretarz — p. Lucjan Dąbrowski, skarbnik — p. Jan Bigalko, naczelnik — p. Antoni Lindner, gospodarz — p. Bolesław Knapowski i bibliotekarz — p. Franciszek Sek.

Na posiedzeniu stwierdzono, że Towarzystwo ożywia się coraz więcej wobec przyrostu nowych członków. Na ćwiczenia gimnastyczne uczęszcza około 100 osób.

Wkrótce zorganizowany będzie kurs specjalny dla nauczycieli gimnastyki.

Sprawa przeniesienia lokalu Towarzystwa z ulicy Czerwonej 8 do śródmieścia znajduje się na dobrej drodze.

— **Z Resursy Rzemieślniczej.** Pod przewodnictwem prezesa p. Leona Koźmińskiego odbyło się posiedzenie zarządu Resursy Rzemieślniczej, na którym załatwiono szereg spraw gospodarczych, poczem przyjęto w poczet członków Resursy 8 osób.

Termin ogólnego zebrania rocznego Resursy wyznaczono na dzień 7 kwietnia.

— **Uwzględnienie z abiegi.** Starania pracowników księgarń: Gebethnera i Wolffa, oraz Ludwika Piszerę w sprawie polepszenia bytu odniosły pożądany skutek. Ta ostatnia już przyznała swym współpracownikom podwyżkę pensji miesięcznej o 45 proc. Jest nadzieja, że rokowania z firmą „Geb. i Wolff“ doprowadzą do takiego rezultatu.

— **Z Komitetu zagonków.** Od dnia wczorajszego w biurze Komitetu zagonków (Zawadzka 34) od 9 do 3 po poł. wydały się dawnym dzierżawcom kwity na zagonki wzamian od obranych działek na gruntach folwarku Brus, oraz placów miejskich, które zostały obecnie zajęte przez instytucje dobroczynne, sekcje brukarskie itp.

Rozdawnictwo zagonków rozpocznie się dopiero w końcu bieżącego miesiąca.

W roku bieżącym zagonków nie będzie tak wiele, wobec czego nie wszyscy nowo-zgłaszający się kandydaci będą mogli być uwzględnieni.

— **Esperancki wieczór agitacyjny.** W ubiegłą środę, w lokalu Stow. Handlowców, odbył się bezpłatny wieczór esperancki, urządzony staraniem Łódzkiego T-wa Esperanckiego.

Na program złożyły się: odczyt (w jęz. polskim oraz niemieckim) pp. H. Cymermana i J. Zysa, jak również esp. deklamacje panny L. Feliksówny.

Licznie (choć aż w liczbie 300 osób) zgromadzona publiczność w skupieniu wysłuchała rzeczowych przemówień o esperancie, poczem obecni na sali esperantyści odśpiewali „La Espero“.

Wieczór ten dał świetne wyniki, gdyż wiele osób zapisało się na kursy Esperanta, powstałe przy Stow. Handlowców; pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, dnia 5-go marca, o godz. 8-ej wiecz. Kierownictwo powierzone zostało p. J. Zysowi.

### Wypadki i kradzieże.

— **Echa kradzieży na kolei.** Przed kilku dniami dokonano wielkiej kradzieży z włamaniem w pomieszczeniu składów na stacji warszawskiej. Łupem złodziei stał się dość znaczny transport towarów manufakturowych wartości 50,000 mk. Część pochodzących z tej kradzieży towarów udało się policji śledczej wykryć w szynku w pobliżu stacji. Właściciela szynku zaarrestowano.

### Ze związków stowarzyszeń

× **Ze Stow. nauczycieli chrz.** Dzisiaj o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w Domu Ludowym (Przelazd 34) ogólne zebranie członków Stow. nauczycieli chrześcijan w Łodzi.

× **Ze Stow. kupców i fabrykantów.** Na odbytem onegdaj, pod przewodnictwem p. Neumarka, ogólnym rocznym zebraniu członków Stow. kupców i fabrykantów m. Łodzi przedstawiony został projekt organizacji centrali zakupów dla członków. Nowa ta organizacja ma na celu po wojnie dokonanie wspólnych zakupów surowców i różnych przedmiotów, potrzebnych dla przemysłu tutejszego. W zasadzie zebrania przyjęli ten projekt. W końcu zebrania przystąpiono do uzupełniających wyborów do zarządu.

× **Ze Stow. nauczycieli żyd.** Dzisiaj o godz. 8 i pół wiecz., w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 16) odbędzie się posiedzenie połączonej sekcji szkół średnich i ludowych.

Na porządku dziennym odczyt n. Bromberga p. t. „Sztuka w szkole“

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dzisiaj o godzinie 7-ej i pół wiecz. znakomity dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“.

Jutro dwa przedstawienia: o godzinie 3 po poł. po cenach popularnych „Zbóicy“ tragedia w 10-ciu odsłonach Szyllera.

Wieczorem o godzinie 7 i pół znakomity dramat Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“.

### Koncert Z. Drzewieckiego.

Dzisiaj w Sali Koncertowej wystąpi pianista prof. Zbigniew Drzewiecki, który w krótkim czasie zdobył sobie szeroki rozgłos i uznanie zarówno publiczności jak i krytyki.

### Z prowincji.

△ **Z Gminy Brus.** Na zebraniu gminnym w Brusie uchwalono otworzyć jeszcze 6 szkół i razem z 6 starymi utrzymać je na koszt gminy. Ponieważ na korzyść gminy wpływa od tramwajów podjazdowych około 40,000 mk. rocznie, przeto wybrano komisję finansową, po 2-3 osoby z wioski, któreby się temi sumami zajęły i obracały je wspólnie z podatkami gminnymi przede wszystkim na cele szkolnictwa. W gminie Brus przed wojną wiejskich szkół było 6. Podczas wojny Rada Opiekunów otworzyła jeszcze 12 szkół. Obecnie, na propozycję ks. proboszcza z Rudy Pabjanickiej, z tych 12 szkół, utrzymywanych przez Radę Opiekunów, gmina przyjęła na swe barki 6 szkół. Wybrana przez gromadę komisja finansowa ureguluje pensje nauczycielskie wyświadczone przez 6 szkół, uchwalonych przez gromadę nowozałożonej straży ogniowej ochotniczej w Rotkini.

△ **Fundusz obrony narodowej w Piotrkowie.** „Dziennik Narodowy“ pisze co następuje o ostatnim posiedzeniu piotrkowskiej Rady miejskiej:

Prezydent Nowicki wystąpił z inicjatywą wdrożenia akcji w kierunku zbierania funduszy na cele obrony narodowej na kresach.

Projekt prezydenta Nowickiego spotkał się z powszechnym zyczeniem przyjęciem. Rada miejska upoważniła prezydenta do zorganizowania Komitetu celem gromadzenia funduszu obrony narodowej na zagrożonych kresach.

## Zżydzenie Warszawy.

(Dokończenie).

Naród podzielił się na aktywistów i pasywistów, patrzących na siebie wrogo i z najwyższą nieufnością.

A wreszcie wskutek usilnego wprowadzania do nas z powrotem klasztorów zaczyna się wytworzać groźne przeciwieństwo pomiędzy duchowieństwem świeckim a klasztornym, duchowieństwo klasztorne stara się wyrugować duchowieństwo świeckie z zajmowanych stanowisk.

Z tego wszystkiego korzystają skwapliwie Żydzi. Korzystają więc z naszych walk burżuazyjno - proletariackich, z naszych zatargów aktywistyczno - pasywistycznych i ze sprzeczności interesów duchowieństwa świeckiego i klasztornego.

Ponieważ z chwilą wybuchu wojny jedność narodowa stała się postulatem naczelnym, przeto, mając na celu tylko dobro ogółu, Myśl Niepodległa, zrzekła się propagowania swego widzenia filozoficznego. Wszystko to złożyła w ofierze na ołtarzu ojczyzny. Ale inni nie umieli tego uszanować, przeciwnie, próbowali to niekiedy wyzyskać wprost haniebnie.

Interesy osób prywatnych, grup, klas, korporacji, partji, kongregacji biorą wciąż górę nad interesem narodowym.

A tymczasem Żydzi przekroczyli 40 proc. ogółu ludności warszawskiej i odsetkowo stale rosna.

Najwni dewoci odczuwają niesłychane szczęście, jeżeli im się uda doprowadzić jakiegos Żyda do krowiarni katolickiej i ochrzcić.

Jest to niebezpieczna krótkowzroczność. Historia poucza nas, że w ten sposób powstaje kategoria, którą nazwano kryptożydami.

Wszak wiadomo, iż kryptożydzi nie tylko bez ceremonji przyjmowali chrzest, zostając nadal Żydami, ale wstępowali do zakonów i zajmowali stanowiska kapłanów.

Stwierdza to ostatnio Werner Sombart w swej książce „Żydzi a społeczna gospodarka społeczna“ (str. 18).

„Mam na myśli przede wszystkim tak wybitnie historyczną grupę, jak u k r y t y c h Ż y d ó w, z którymi spotykamy się we wszystkich stuleciach, a którzy w pewnych okresach czasu stanowili znaczną część Żydostwa. Ci kryptożydzi tak zrezygnie umieli wydać się za nieżydów, że w mniemaniu otoczenia uchodzili faktycznie za chrześcijan (lub mahome-

tan). O Żydach portugalsko-hiszpańskiego pochodzenia, zamieszkujących południową Francję w piętnastym i szesnastym stuleciu (i później) dowiadujemy się naprzykład, co następuje: Brali udział we wszystkich praktykach zewnętrznych religji katolickiej; ich narodziny i zgony były notowane w księgach Kościoła, który udzielał im sakramentu chrztu, małżeństwa i ostatniego olejem świętym namaszczenia. Niektórzy nawet wstępowali do klasztorów i zostawali kapłanami“.

Dewoci, na których uskarżano się wszyscy światlejsi i rozumniejsi księża, starają się fundować swe stanowisko na schlebaniu przedstawicielom Kościoła, wybitniejszym i mniej wybitnym. Za wszelką cenę chcą nieraz zdobyć dla Kościoła jakąś duszę, zupełnie się na to nie oglądając, czy to będzie zdobyć istotną, czy też fikcyjną, a nawet taką, która przypomina konia trojańskiego.

Otóż chrzest Żydów przypomina owego konia, wprowadza bowiem do Kościoła i Narodu kryptożydów.

Czyż Jerzy Brandes nie jest najświeższym tego przykładem?

Kryptożydostwo przybiera u nas jeszcze inną formę, która z czasem może stać się dla nas bardzo groźną. Już nie o to chodzi, że Żydzi

przywłaszczają sobie imiona chrześcijańskie, że więc z Symchy robił Zygmunt a z Szaj Stanisława.

Natomiast nader znamienitym faktem jest, iż przybierają nazwiska polskie i że nawet przywłaszczają sobie nazwiska historyczne, szlacheckie i herbowe.

Zabór nazwisk polskich odbywa się na wielką skalę.

I oto po jakichś stu pięćdziesięciu latach, kiedy już nie będzie w Warszawie ani jednego Polaka żyjącego Warszawa będzie się ryla od Korczaków, Potockich, Zielińskich Goreckich, obchodzących skrupulatnie szabas i noszących cyceles.

Oto, na co raz jeszcze zwracamy waszą uwagę, obywateli!

Czyż istotnie chcecie wydać Warszawę na pastwę Żydostwa? Czyż nie rozumiecie, że skoro Żydzi staną się niepodzielnymi panami stolicy jak są już w mnóstwie wypadków niepodzielnymi panami naszych miast i miasteczek, to już niezmiernie łatwo będzie im stać się panami niepodzielnymi całego kraju?

Dzisiaj już mamy Judeo-Polonję. Przyjdzie czas, jeżeli się nie opatrzycie, że zniknie Polonja a zostanie nadwiślańska Judea.

# Lekcje Tańca!

Zapisy do ostatnich w bieżącym sezonie dwóch grup (kurs niższy i wyższy) przyjmuje codziennie.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

## Z bliska i z daleka

### §§ Uroczystość ukraińska.

Ukraińskie „Dziło“ ogłasza prowokacyjną w tonie, a śmieszna w treści odezwę, donoszącą, że w niedzielę, d. 3 marca „cały ukraiński naród galicyjski będzie obchodził święto pokoju i ukraińskiej państwowości“.

„W każdym mieście—brzmi odezwa „Dziła“—będącym siedzibą sądu powiatowego, zbierze się dnia tego cała ludność ukraińska okręgu, ażeby zmanifestować swoją radość z powodu zawarcia pokoju z ukraińską republiką ludową, oraz złączenia prastarych ukraińskich ziem Chełmszczyzny i Podlasia z macierzystym pniem Ukrainy i podnieść swój głos za odbudowaniem państwowości ukraińskiej w monarchji habsburskiej, za odbudowaniem Ukraińskiego Królestwa w Galicji“.

Dalej odezwa donosi, że manifestacja rozpocznie się uroczystymi nabożeństwami, na których będą wygłoszone „patriotyczne kazania“, po czym na ulicach miast odbędą się pochody, które zakończą wiece manifestacyjne z następującym porządkiem dziennym:

1) Pokój mocarstw centralnych z Ukrainą i złączenie Chełmszczyzny i Podlasia „z macierzystym pniem Ukrainy“ (!).

2) Przywrócenie państwowości ukraińskiej w... habsburskiej monarchji (!).

Na uroczystość tę tworzą rusini specjalną straż obywatelską tak, aby była „gotowa na każde wezwanie“. Przebieg manifestacji ma być godny — „odwiecznego (sic!) gospodarza ziemi halickiej“.

Tu następuje pogródka pod adresem polaków: „Polskie wyspy wśród ukraińskiego morza, które śmiały odmawiać narodowi ukraińskiemu prawa gospodarza tej ziemi, poczują wole i siłę ukraińskiego narodu“.

Odezwa kończy się apostrofą na cześć „ukraińskiej państwowości w monarchji habsburskiej“.

## Z Warszawy.

Z Giełdy. — Skasowanie muzyki. — Sensacyjne aresztowanie.

— W ostatnim czasie zarząd giełdy warszawskiej wykluczył z grona członków około 700 osób, co do których posiadano dowody, że uprawiają zakazane spekulacje z banknotami na szkodę ogółu ludności. Wykluczonym nie wolno odtąd zjawiać się na giełdzie.

— Magistrat zawiadomił właścicieli zakładów restauracyjnych, że podatek od muzyki w restauracjach i cukierniach cofnięty nie będzie. W myśl uchwały, powziętej przez właścicieli powyżej wymienionych zakładów przed paru dniami na zebraaniu w Stow., od dziś skasowaną zostaje muzyka we wszystkich cukierniach i restauracjach.

— W aktorskim światku warszawskim budzi wielką sensację aresztowanie aktora Żdzarskiego (Ruszczyca). Żdzarski był przed wojną właścicielem kantoru rekomendacji służby.

Sprytny nad wyraz i układny potrafił wyrobić sobie pewne stosunki i zaufanie. Wyzyskując to, ofiarowywał swoje usługi ludziom zamożnym obiecując zmianę większych sum rubli na marki po kursie obowiązującym w Rydze. Początkowo wywiązywał się Żdzarski z obowiązków ku zadowoleniu zainteresowanych. Żdzarskiemu wówczas bezkrytycznie ofiarowywano po kilkadziesiąt, a nawet więcej tysięcy rubli.

Tymczasem Żdzarski wraz z żoną, oraz wesołym gronem przyjaciół

począł prowadzić życie nocne, tracąc noc w noc tysiące marek. Uczty, jakie wyprawiał w „malinowej“ sali hotelu Bristol, dawały temat do najrozmaitszych plotek, które wreszcie zwróciły uwagę władz bezpieczeństwa.

To też ubiegłego czwartku o godzinie 3-ej nad ranem, gdy pp. Z wrócili z kolacji do domu, zaaraszowano w mieszkaniu na św. Krzyskiej—69000 rb. i świeży rachunek restauracyjny na 3000 mk.

Rachunków takich znaleziono więcej. Poszkodowanymi są: obywatele z socha czewskiego i paskarze — pozatem właściciele znanego kabaretu „Czarny Kot“ (na sumę 200.000 rb.), i właściciel „Mirage“, Gotfried (na sumę 120000).

## Jeszcze o Chełmie.

Pod tym tytułem zamieszcza „Kölnische V. Ztng.“ artykuł, w którym, powracając do traktatu pokojowego z Ukrainą, stwierdza, iż po jego podpisaniu zaszyły nowe, nieprzewidziane w układzie fakty.

Okazało się, że Rada Centralna, rząd republiki ukraińskiej, nie mogąc sobie dać rady z wewnętrznymi trudnościami, wezwał na pomoc mocarstwa centralne. Ta pomoc została udzielona, lecz stąd nie wynika, by Ukraina miała ją całkiem darmo otrzymać. Rewizja traktatu brzeskiego i warunków pokoju narzuca się sama przez się, a stąd możliwość zmiany punktu dotyczącego ziemi Chełmskiej. Ukraina sama nie do brze wyszła by na tym, gdyby przyłączyła ziemię, zamieszkałą przez Polaków i naraziła się na niebezpieczeństwo polskiej irredenty. Należy też mieć na uwadze interes katolicyzmu w tym kraju. Ukraina jest przeważnie krajem prawosławnym. Nietylko na Chełmszczyźnie lecz w samej Ukrainie kościół katolicki winien zawarować prawa religijne katolików. W tym celu trzeba by nagle o jak najszybsze zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Widocznie „Kölnische V. Ztng.“ jeszcze bardzo optymistycznie patrzy na „państwo Ukraińskie“ i wyobraża sobie jego wewnętrzną konsolidację znacznie bardziej ugruntowaną, niż jest obecnie. Ani panowie Sewriuk i Hołubowicz, ani też Nachamkes i Szachraj nie są jeszcze taką władzą i autorytetem uposażeni, by ze Stolicą Apostolską o konkordat traktować mogli.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna. 1-go marca

### Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Na północy od Poelkapelle rozchwiała się nocna natarcia piechoty angielskiej, przedsięwzięte po energicznym przygotowaniu ogniowem. Na reszcie frontu ożywiła się działalność artyleryjska, często w połączeniu z większymi potyczkami wywiadowczymi. Na zachodzie od Le Fere, oddział nasz wrócił z przedsięwzięcia przez kanał z kilkoma jeńcami.

Atak lotników nieprzyjacielskich

na Kortrik spowodował znaczne straty wśród ludności belgijskiej.

### Front Niemieckiego Następcy Trouu

Pod Chevignon wtargnęły wojska zaczepne do rowów nieprzyjacielskich i wzięły do niewoli 10 amerykanów, oraz kilku francuzów. W Szampanji, w godzinach rannych ożywiła się działalność ogniowa w niektórych odcinkach.

### Wschodnia widownia wojny.

Maszerując „na wschód“, wzduż ukraińskiej granicy północnej, dotarły wojska nasze do Dniepru. Pod Rieżyca natknęły się one na silnie ufortyfikowany i przez nieprzyjaciela broniony przyczółek mostowy. Miasto i dworzec kolejowy zdobyto szturmem, zabierając kilkuset jeńców. W Mozyrze zdobyliśmy flotylę na Prypeci: 6 parowców, 35 łodzi motorowych i 6 łodzi lazaretowych.

Pod Fastowem i Kasatinem dotarło do linii kolejowej Kłiw-Zmerynka. Legionom polskim, toczącym walkę z przeważającym nieprzyjacielem na południowym zachodzie od Staro-Konstantynowa, pośpieszyły wojska niemieckie na pomoc. Wspólnymi siłami nieprzyjaciela pokonano.

Wezwane do ochrony przed bandami nieprzyjacielskimi przez rząd i ludność ukraińską, wojska austriacko-węgierskie wkroczyły na Ukrainę na szerokich przestrzeniach na północy od Prutu.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austriacki.

WIEDEN. (Urzędowo donoszą 1 marca:

### Wschodnia widownia wojny

Wołani coraz natarczywiej, zwłaszcza w dniach ostatnich, przez rząd i ludność Ukrainy, wczoraj wojska generała feldmarszałka v. Boehm-Ermolliego wtargnęły na Podole w celu interwencji pokojowej, dotarły do linii Nowo Sieliga — Szottin—Kamieniec Podolski.

Oddziały, posuwające się liniami kolejowymi i ważniejszymi drogami mają za zadanie w zajmowanych dzielnicach zaprowadzać spokój i porządek, by zapewnić konieczne do wywozu drogi handlowe.

Dotychczas około 10.000 rosiar złożyło broń. Znaczne masy amunicji, wozy i materiał kołowy dostały się w nasze ręce.

### Włoska widownia wojny.

Na zachód od Brenty załamało się natarcie Włochów.

Szeft sztabu generalnego.

## Telegramy.

### Stanowisko Koła polskiego.

WIEDEN. 1.3. Koresp. „Vos. Zeitung“ donosi z Wiednia: Charakterystycznym dla stosunków, panujących w kierowniczych kołach Austrii, jest incydent, jaki się rozegrał wczoraj.

Prezes Koła polskiego, baron v. Goetz, podał się do dymisji wskutek tego, że prądy radykalne zaczynają w sposób decydujący brać górę w Kole. Prądy te pragną dla swych skrajnych celów wyzyskać również nastroj opozycyjny, jaki panuje w grupach umiarkowanych.

Radykalna frakcja wszechpolska i polskie stronnictwo ludowe dążą do wykorzystania obecnego położenia dla swych celów partyjnych. Ich najbliższym dążeniem jest utworzenie bloku słowiańskiego, na którego czele stanąłby poseł czeski, Kramarz.

Żywioły umiarkowane, konserwatyści i demokraci, prowadzą opozycję w ramach ogólnej taktyki Koła polskiego, nie mają zasadniczo jednak nic wspólnego z dążeniami żywiołów skrajnych

Musiało tedy zwrócić ogólną uwagę, że baron Goetz, przed podaniem się do dymisji, a więc w charakterze prezesa Koła polskiego, odbył dłuższą konferencję z prezesem gabinetu, d-r'em Seidlerem. W sferach, zbliżonych do Koła polskiego, stwierdzono, co prawda, że konferencja ta nie miała żadnych celów politycznych na względzie i że omawiano jedynie sprawy czysto galicyjskie, jednakże nie zmienia to faktu, że konferencja taka odbyła się, aczkolwiek jeszcze przed kilku dniami Koło polskie oświadczyło w parlamencie i poza nim, że w związku z traktatem brzeskim, uważa wszelkie stosunki z rządem za zerwane. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, właśnie ta konferencja stała się kamieniem obrazy dla radykalnej większości Koła polskiego.

Jak wiadomo, Koło polskie nie przyjęło dymisji barona Goetza, ale sytuacja parlamentarna jest wciąż jeszcze bardzo niejasna.

### Zaniepokojony Wiedeń.

WIEDEN. 1.3. — Burmistrz miasta Wiednia, dr. Weisskirchner, skierował w Izbie panów do prezesa ministrów interpelację następującą:

Ludność miasta Wiednia cierpi wobec niedostatecznego zaopatrzenia miasta w chleb i mąkę. Nadzieję całej ludności był pokój chlebowy, który, hr. Czernin zawarł z Ukrainą w Brześciu Litewskim.

Ludność miasta jest bardzo zaniepokojoną z powodu tego, że wojska sprzymierzonego z nami państwa niemieckiego wkraczają na Ukrainę, zabezpieczając sobie znajdujące się tam zapasy zboża, podczas gdy ze strony monarchji naszej nie przedsięwzięto żadnych środków, aby i dla nas zabezpieczyć zboże i wywieźć je w jak najszybszym czasie.

Wobec tego, że prezes ministrów oświadczył w parlamencie, że wojska austriacko-węgierskie nie wkroczą na teren Ukrainy, zapytujemy, jakie środki przedsięwzięte o. i k. rząd, aby zabezpieczyć w interesie ludności, cierpiącej nędzę, import zboża z Ukrainy, oraz kiedy można się spodziewać dowozu zboża.

### Powody interwencji austriackiej w Ukrainie.

WIEDEN, 1 marca. W Izbie panów prezydent ministrów dr. Seidler, odpowiadając na zgłoszoną wczoraj Interpelację Weisskirchera, powiedział, między innymi: „W dniu 22 lutego nasz marsz do Ukrainy nie był w każdym razie brany w rachubę. Wówczas mogliśmy ufać, iż zdołamy zabezpieczyć tam interesy nasze wyłącznie drogą zarządzeń administracyjnych. Od wtedy jednak w sytuacji zaszła pewna zmiana. W różnych częściach Ukrainy, specjalnie ważnych dla nas ze względu na znajdujące się tam środki żywnościowe rozegrały się wydarzenia, które stałyby dla państwa niemieckiego powód do przedsięwzięcia odpowiednich środków zabezpieczających. Ze względu na wydarzenia te z drugiej strony ednak rząd ukraiński zwrócił się do nas z wielką prośbą o pomoc. Wobec okoliczności tych nie możemy odmówić pomocy swej, gdyż w takim razie sami sobie musieliśmy przyznać winę, gdyby Ukraina, skutkiem naszej odmowy, zupełnie albo też w krótkim czasie nie byłaby w stanie wypełnić powziętych wobec nas zobowiązań. W ten sposób wytworzyła się dla monarchji konieczność czynnego współdziałania akcji, która z działaniami wojennym nie ma nic wspólnego, która nawet nie posiada charakteru politycznego.“

### W Brześciu Litewskim.

BRZESK LITEWSKI. 1.3. — W toku nieoficjalnych narad wstępnych przewodniczących delegacji czwórprzymierza z przewodniczącym delegacji rosyjskiej, Stolnikowem, ustalono, iż rokowania pokojowe rozpoczną się jutro posiedzeniem planarnym, wyznaczonym na godz. 11 przed południem.

BERLIN, 1.3. — Biuro Wolfa donosi, iż delegacja rady komisarzy

rudowych przybyli wczoraj po południu do Brześcia Lit. Wczoraj też odbyła się konferencja wstępna delegacji rosyjskiej z delegatami mocarstw centralnych, po której dnia następnego miały odbyć się właściwe pertraktacje.

**Niezdecydowane stanowisko Rumunii.**

WIEN, 1.3. — Audiencja hr. Czernina u króla rumuńskiego nastąpiła wówczas, gdy rokowania z generałem Averescu nie doprowadziły do żadnego wyniku. Z oporem Rumunii wiąże się właśnie kwestja, czy przy dalszym prowadzeniu wojny po stronie koalicji przy powszechnem zawieraniu pokoju ma nadzieję otrzymać lepsze warunki, niż obecne.

Zdaje się, że u delegatów rumuńskich bardzo ważną rolę odgrywa kwestja odpowiedzialności osobistej.

Rozmowa hr. Czernina z królem Ferdynandem wskazuje w każdym razie na to, iż delegaci rumuńscy nie mogli powziąć postanowienia i pragnęli, by król bezpośrednio sprawę tę zdecydował. W sferach dobrze poinformowanych uważają za możliwe, że gdyby król zdecydował się na rokowania na podstawie, przedłożonej przez czwórpoprzymierze, wówczas, nim rozpoczęłyby się ponowne pertraktacje musiałyby zostać utworzony nowy gabinet ministrów. Oświadczenia, które hr. Czernin złożył w czwórpoprzymierza królówi, nie posiadały zresztą charakteru ultimatum.

Gdyby jednakże rokowania z Rumunią o pokój odrębny nie doszły do skutku, wówczas należy liczyć się z nowym wystąpieniem militarnem, które przy obecnej sytuacji do prowadziłoby do szybkiego rozwiązania.

**Polska do Buga.**

WIEN, 28.2. — Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano położenie w Galicji.

Krają pogłoski, że poczynione będą polakom nowe ustępstwa w sprawie granic Chełmszczyzny.

Znalazłaby się ona cała niemal w obrębie państwa polskiego, gdyż linję graniczną stanowiłby rzeka Bug.

WIEN, 28.2. Polska agencja prasowa donosi z dobrze poinformowanego źródła:

Gdyby z dochodzeń komisji mieszanej wynikło rzeczywiście, że w spornych okęgach ziemi Chełmskiej ludność należy w większości do narodowości polskiej, to nie stałoby nic na przeszkodzie do wyznaczenia linii Bugu granicą między Polską a Ukrainą.

**O kontakt ze słowianami.**

WIEN, 1.3. „Wiadomości Polskie“ donoszą: Wczoraj pod przewodnictwem wice-prezesa odbyło się plenarne zebranie Koła Polskiego, podczas którego prezes Koła Polsk. baron Goetz oświadczył, iż jest zmuszony obstarzać przy swem ustąpieniu. Koło Polskie 27 głosami przeciwko 26 uchwalilo wniosek hr. Skarbka, by zawezwać przywódców Koła do bezzwłocznego nawiązania kontaktu ze słowianami i innymi stronnicami opozycyjnymi, celem ustalenia wspólnej taktyki w parlamencie.

**Estonja proklamuje niepodległość.**

BERLIN, 1.3. „Tägliche Rundschau“ komunikuje, iż rada stanu w Rewlu proklamowała niezależność Estonji i utworzenie rządu tymczasowego. W wojnie rosyjsko-niemieckiej nie powinien brać udziału żaden obywatel estoński.

**Interwencja szwedzka.**

KOPENHAGA, 1 marca. „National Tidende“ donosi ze Sztokholmu: Szwedzki batalion strzelców, składający się z ochotników szwedzkich i pozostający pod kierownictwem szwedów, wymaszerował do Finlandji, celem wzięcia udziału w walce.

**Amerykani we włoskim sztabie generalnym.**

LUGANO, 1.3. Sprawozdawcy medjołańscy „Secolo“ i „Corriere della Sera“ komunikują, że oficerowie amerykańskiego sztabu generalnego weszli w skład włoskiego sztabu generalnego. Nie ulega wątpliwości, że Włochy znajdują się w przededniu ważnych decyzji.

**Interesy koalicji na Syberji.**

ROTTERDAM, 1.III. — „Central News“ donosi z Tokjo: Dzienniki oświadczają, iż Tokio w przyszłości będzie świadkiem zatargów z Rosją. Ambasadorowie koalicji naradzali się z rządem japońskim w sprawie sytuacji. Dzienniki jednomyślnie wyrażają przekonanie, iż rozwój wypadków w Rosji będzie musiał wciągnąć Japonję. Opinia społeczna nie wykazuje żadnego zaniepokojenia.

Według depezy „Associated Press“ z New Yorku, Japonja zwróciła się z zapytaniem do państw koalicyjnych, nie wyłączając Ameryki, jak zapatrują się one na sprawę podjęcia wspólnych operacji na Syberji, w celu ochrony wielkich zapasów, znajdujących się w Władywostoku, oraz wzdłuż linii kolei syberyjskiej. W Waszyngtonie odmówiono poczynienia w tej kwestji jakichkolwiek wyjaśnień; przypuszczają jednakże, iż propozycja ta pierwotnie dla Ameryki niemożliwa do przyjęcia, przez zmiany, której projekt powyższy

uległ, zmieni również i stanowisko rządu amerykańskiego.

**W przededniu interwencji Japonji.**

LONDYN, 1.III. — „Daily Mail“ donosi z Tientsinu: Istnieją słuszne powody do przypuszczenia, iż wkrótce należy się spodziewać interwencji Japonji wskutek wzrastającego niebezpieczeństwa ze względu na obecność wielkiej liczby jeńców wojennych niemieckich i austriackich w Tientsinie.

**Narady angielsko-japońskie.**

LONDYN, 1.3. Biuro Reutera donosi: Balfour odbył wczoraj wieczorem naradę z ambasadorem japońskim, vice-brabla Chinda.

Biuro Wolffa dodało do powyższego: Na konferencji tej omawiano widocznie ważne zagadnienia polityczne, inaczai bowiem biuro Reutera nie komunikowałoby o tem tak wyraźnie. Wrażenie, jakie stąd się odnosi, jest wyraźne. Anglia pertraktuje tuż z Japonją w sprawie pozytywnych zarządzeń, jakie podjąć należy na Dalekim Wschodzie wobec wydarzeń w Rosji.

**Ekzekucje w Grecji.**

BERN, 28.II. — „Nouvelist de Lion“ donosi z Aten: Wczoraj odbyło się stracenie osób cywilnych i wojskowych, skazanych na śmierć przez sąd wojenny za udział w rokowaniach w Lemji. Śród straconych znajdowały się dwie kobiety.

**Dymisja gabinetu hiszpańskiego.**

MADRYT, 28.II. (w.) Ag. Reutera donosi, że gabinet hiszpański podał się do dymisji.

**Telegramy własne**

**Rokowania rwą się.**

BERLIN, 2.3. (w.) Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.“ — rokowania pokojowe z Rumunią w Bukareszcie można uważać za zerwane. Zdaje się, iż odpowiedź króla Ferdynanda na propozycję czwórpoprzymierza wypadła niezadowolająco. Sekretarz stanu v. Kuehlmann i hr. Czernin wylechali do Brześcia Litewskiego.

**Deklaracja rządu rumuńskiego.**

HAGA, 2.3. (w.) „Nordd. Allg. Zng.“ pisze: Rząd rumuński w Jasasach opublikował komunikat następującej treści:

Rząd rumuński pojmuję, że sytuacja, jaka się wytworzyła z powodu ostatnich wypadków na wschodzie, nie wyklucza możliwości rozpoczęcia pertraktacji pokojowych — jednak nie podejmuje rokowań, dopóki nie osiągnie przekonania, że układy o-parte będą pod każdym względem na

warunkach nadających się do przyjęcia.

Pogłoski o pokoju na byle jakiej podstawie są nieusprawiedliwione.

**W zakryte kariy.**

BERLIN, 2.3. (w.) — Jak się dowiaduje „Voss. Ztg.“ komisja wykonawcza „sowietu“ postanowiła, aby dalsze rokowania w Brześciu prowadzone były w tajemnicy i nie były prowadzone do wiadomości publicznej.

**Na Dalekim Wschodzie.**

AMSTERDAM, 1.III (w.) — Według jednego z pism tutejszych — „Times“ donosi z Pekinu pod datą 26 lutego: W Pekinie odbył się zjazd przywódców rosyjskich na Syberji i w Mandżurji, na którym omawiano kwestje walki z ruchem maksymalistycznym i debatowano nad środkami, jakie należy przedsięwziąć, aby nie dopuścić do rozwoju idei bolszewickiej na Dalekim Wschodzie.

Panuje przekonanie, że większość ludności kraju usposobiona jest nieprzychylnie dla bolszewików.

W Mandżurji oficer kozacki, Siemionow, zgromadził kilka oddziałów wojska, po których sfery wojskowe spodziewają się utrzymania ładu i porządku również i w innych dystryktach, leżących po drugiej stronie Bajrału.

Opinia publiczna podziela zapatrywanie, że Japonja w porozumieniu z Chinami gotowa jest interweniować w Syberji w razie, gdyby Niemcom udało się zdobyć poważniejszy wpływ w Rosji, w rezultacie czego koalicji usiłowanoby stawiać jakiekolwiek przeszkody przy możliwym wystąpieniu jej na Dalekim Wschodzie.

Sprawą, domagającą się natychmiastowego rozwiązania, jest kwestja uratowania nagromadzonych we Władywostoku zapasów amunicji, dochodzących do pół miliona tonn.

**Zamach na Lloyd'a George'a.**

ROTTERDAM, 1.3. (w.) — Jak donosi „Deutsche Tages Ztg.“ — na Lloyd'a George'a w dn. 28 lutego dokonano zamachu. Strzał jednak chybił i minister okupił się przestępstwem. Tem się tłumaczy urzędowy komunikat z ostatnich dni o chorobie Lloyd'a George'a. Sprawcę zamachu, który okazał się podobno irlandzki sinnfeinista, aresztowano.

**Japonja organizuje pochód na Syberję.**

ROTTERDAM, 1.3. (w.) — „Voss. Ztg.“ informuje: „Morningpost“ deponuje z Szanghaju, że według doniesień prasy chińskiej — Japonja zarządziła mobilizację wojsk w celu przedsięwzięcia akcji zbrojnej na Syberji.

Również wiele dywizji chińskich weźmie udział w tych operacjach.

**Bez operacji radykalna pomoc dla najstarszych i najmniejbezpiecznych cierpień przepukliny.**

Proszę żądać nowo wydanej broszury gratis i franko od specjalisty c. k. patent. bandaży na przepuklinę, **M. FREILICHA, Lwów, ul. Gródecka L.35** we wł. domu.

**Podziękowanie.**

Szanowny Panie Freilich!

Poczynam się do miłego obowiązku p. M. FREILICHOWI, spec. bandażyście we Lwowie, ul. Gródecka L.35, wyrazić publiczne podziękowanie za założenie mi bandaży snorządzonego według jego metody, czem w zupełności miłe wyleczył z obustronnej przestarzałej przepukliny, pogorszonej przez noszenie bandaży różnych konstrukcji. Przez cały czas leczenia pan Freilich z wielką przecznością i sumiennością spełniał swe obowiązki. To stwierdzając, polecam jego jaknajlepiej w podobnych wypadkach.

**Aleksander hrabia Piniński.**

Proszę adres zachować, ty ko ten jeden raz się ukazuje.

**Lekarz-dentysta**  
**S. GORDIN**  
Konstantynowska 18  
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Nasiona**  
poleca a składy  
**L. Jasińskiego**  
w Łęczycy i w Łodzi  
Andrzeja № 10.  
Cenniki na żądanie bezpłatnie dostarcza.

**Potrzebny lokal**  
na instytucje społeczna, składający się z sali na 200—300 osób, 3—4 pokoi z kuchnią, położony między Nawrot i Rawiańska, Wólczańska i Sienkiewiczza. Zgłoszenia z podaniem ceny składać należy w adm. N.K.L. pod „B. K. 1500“

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**Dywan** ładny po przystępnej cenie kupie. Oferty pod „Dywan“ do adm. Kuriera. 3

**Do sprzedania mająteczek 6 morgowy**, w bliskości miasta o (3 wiorsty) i tramwaju podmiejskiego z budynkami i krestencją. Ziemia w dobrej kulturze, ogród owocowy i warzywny. Wiadomość: w adm. N. K. Łódzkiego Zachodnia № 37.

**Jedyny w Łodzi zakład repara-cyjny garderoby** używanej: prarabia, nienje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobe meska. Roboty wykonywa starnnie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174**

**Potrzebni szwecy** czeladnicy do szklkował zwyczajnej roboty damskiej i dziecianej na dobrych warunkach. Zachodnia 28. Szmaider.

**Postużeczka** potrzebna, ul. Długa 113—28, od 10—12. 1

**Stróż** potrzebny ul. Zgierska № 54 3

**Skradziono paszport** niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leokadij Małeckiej. 1

**W dniu 13 lutego b. r.** na dworcu Łódzkim — zagabiono kartę węglowa przez Wydział Magistratu za № 5851, na imię St. Chełmickiego, wydana, o zwrot której za wynagrodzeniem znalaząc się uprasza, ul. Juliusza 30.

**Zaginął paszport** niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Felekiego 1

**Zgubiono paszport** niemiecki, na imię Stanisławy Dobrowolskiej, wydany w Łodzi za № 90.975.4. 3

**Zaginęła legitymacja** chlebowa, wydana dla 6 osób z 40 uczestnikami Zachariasza Brilla. 1

**Zaginął paszport** niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wincentego Szulawskiego. 1

**Zaginął paszport** niemiecki, wydany w Łodzi na imię Salomona Michalsona. 1

**Zaginął paszport** niemiecki, wydany w Łodzi na imię Rozalii Pietrzak 1

**Zaginął dowód** № 20752 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 3

**Zaginął dowód** № 21011. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 3

**Zaginęła legitymacja** chlebowa, wydana dla 3 osób z uczestnictwem Zawadzkiej (na Bał.), na imię Weroniki Weber 1

**Zaginął paszport** niemiecki, wydany z gm. Dobry, pow. Brzezińska imię Konstantego Kucharskiego 1

**Zaginął dowód** № 203779 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31. 3

**Rutynowana nauczycielka**  
przypasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchnierji.

**Benedykta 14 m 28.**